

Pasztor, Maria

Francuskie opinie o polityce skarbowej i walutowej rządu Władysława Grabskiego (1923-1925)

Mazowieckie Studia Humanistyczne 5/1, 157-165

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

M A T E R I A Ł Y I D O K U M E N T Y

Mazowieckie Studia Humanistyczne
Nr 1, 1999

Maria Pasztor

FRANCUSKIE OPINIE O POLITYCE SKARBOWEJ I WALUTOWEJ RZĄDU WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO (1923–1925)

Dla kół rządowych Francji sytuacja finansowa odrodzonej Rzeczypospolitej była jednym z ważniejszych tematów zainteresowań. Francuzi obserwowali ją przede wszystkim w kontekście warunków funkcjonowania zaangażowanego w Polsce kapitału francuskiego (głównie w przemyśle węglowym, naftowym i włókienniczym). Za istotne, choć nie najważniejsze kryterium swoich ocen uważali poziom zysków osiąganych przez przedsiębiorstwa francuskie i ich zabezpieczenie finansowe. Za pomocą tych czynników chcieli bowiem osiągnąć wzmocnienie swoich wpływów politycznych, co uważali za zadanie pierwszoplanowe¹.

W oczach francuskich kół dyplomatycznych i finansowych sytuacja walutowa i skarbowa Polski pod koniec 1923 i na początku 1924 r. przedstawiała się katastrofalnie. Wraz z inflacją², której towarzyszył spadek wartości marki polskiej w stosunku do dolara i innych walut podstawowych następował drastyczny spadek jej siły nabywczej, wzrost cen, a co za tym idzie „niewiarygodny” wzrost kosztów utrzymania. Na początku 1924 r. według raportów francuskiego konsula w Warszawie, Maurice’a Saugona ceny towarów wskutek inflacji zmieniały się kilka razy dziennie, wykazując niezmiennie tendencje wzrostowe. Z tego względu „w licznych sklepach, prawdziwe ceny towarów pojawiały się na etykietkach poszczególnych towarów we [...] frankach szwajcarskich, w dolarach lub fun-

¹ G. H. Soutou, *L'impérialisme du pauvre: la politique économique du gouvernement français en Europe Centrale et Orientale de 1918 à 1929*, „Relations Internationales” 1976, nr 1, s. 219–239.

² I tak według danych zamieszczonych w raporcie francuskiego konsula Saugona kurs marki polskiej w stosunku do franka francuskiego, jeszcze 27 września 1923 r. wynosił: 19 tys. marek za 1 franka francuskiego (FF), 1 października 1923 r. za 1 FF płacono 27 tys. marek, 5 października 1923 r. – 50 tys. marek, 20 października 1923 r. – 70 tys. marek, 24 października 1923 r. – już 102 tys. marek. Archives du Ministère des Affaires Etrangères (dalej – AMAE), série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 271, s. 38, M. Saugon, consul de France à Varsovie do ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 24 X 1923.

tach i w nich sprzedawane klientom, zgodnie z codziennym przelicznikiem tychże walut w stosunku do marki polskiej”³. „Panująca drożyzna – jak donosił konsul francuski w Katowicach, Maxime Mongendre – nie tylko towarów konsumpcyjnych lecz i artykułów przemysłowych, środków wytwarzania (m in. maszyn), powodowała generalną nieopłacalność eksploatacji surowców (węgiel) oraz produkcji przemysłowej, zahamowanie importu, a w konsekwencji ujemny bilans w handlu zagranicznym oraz brak równowagi budżetowej”⁴. Tym „katastrofalnym” dla ekonomii zjawiskom towarzyszyły „fatalne” następstwa „o charakterze społecznym” w postaci stale wzrastającego bezrobocia i związanej z nim radykalizacji nastrojów społecznych. Żądania płacowe robotników i urzędników, w przekonaniu francuskich dyplomatów, mogły doprowadzić „tylko do pogorszenia sytuacji ekonomicznej”, a nawet destabilizacji państwa.

Z tych powodów jako niebezpieczną uznawał falę strajków, która przetoczyła się przez Polskę jesienią 1923 r.⁵ Katastrofalna sytuacja, w przekonaniu Saugona mogła doprowadzić do wyczerpania pokładów cierpliwości najuboższych warstw społecznych, chociaż – jak pisał do centrali – „ludność polska jest cierpliwa i zadawała się małym a jej mentalność jest trochę orientalna”, co w jego opinii tłumaczyło brak poważnych zajęć⁶. Za szczególnie napiętą uważał sytuację „na prowincji”, a zwłaszcza w Krakowie gdzie 6 listopada 1923 r. doszło do krwawych starć policji z robotnikami. Wydarzenia w te oceniał jako bardzo poważne i mimo niepowodzenia podjętych prób strajku generalnego ostrzegał Paryż, że „jeśli w krótkim terminie rząd nie podejmie surowych ale skutecznych działań w celu poprawy skarbu i finansów państwa” ponowny strajk może być sygnałem dla poważnych zaburzeń i doprowadzić do utraty przezeń kontroli nad wydarzeniami⁷.

Pierwsze posunięcia rządu premiera Władysława Grabskiego mające na celu reformę skarbu i finansów państwa zostały przyjęte przez francuskich dyplomatów sceptycznie. Ich niepokój odnosił się głównie do zastosowanych instrumentów ekonomicznych, w tym sposobów zwiększenia dochodów państwa przez

³ AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 225, s. 146–147, M. Saugon do ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 8 I 1924.

⁴ AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 251, s. 69, M. A. Mongendre, consul de France à Katowice do ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 28 I 1924.

⁵ „Ces revendications ne font qu’empirer la situation économique et ici comme en d’autres pays, l’on tourne dans un cercle vicieux; augmentation des salaires, des émoluments empêchent de combattre la vie chère; et augmentation du coût de cette vie au fur et à mesure de l’augmentation des salaires qui n’aboutit qu’à un relèvement du prix de la main d’oeuvre et à une majoration de vente de tous les articles et marchandises”. AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 271, s. 36–37, M. Saugon, consul de France à Varsovie do ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 24 X 1924.

⁶ AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 271, s. 37–38, M. Saugon do ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 24 X 1923.

⁷ AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 271, s. 41–43, M. Saugon do ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 8 XI 1923.

wprowadzenie podatków i uchwalonej przez sejm 6 grudnia 1923 r. ich waloryzacji. Krytyczne komentarze dotyczyły przede wszystkim ewentualnych skutków tych posunięć dla dochodów i uprzywilejowanej pozycji przedsiębiorstw francuskich. W przeciwieństwie do premiera, który w swoich posunięciach zmierzających do osiągnięcia równowagi budżetowej głównie nacisk położył na zwiększenie dochodów państwa, a potem redukcję jego wydatków, obserwujący sytuację dyplomaci francuscy za najważniejsze dla osiągnięcia tego celu uznawali oszczędności kosztem społeczeństwa. Francuzi podkreślali konieczność ograniczenia rozchodów państwa przez „zmniejszenia płac i wydłużenia czasu pracy”, co w ich przekonaniu miało stanowić główny środek polepszenia sytuacji francuskich przedsiębiorstw i ogólnej sytuacji gospodarczej⁸.

Rozbieżności dotyczyły zresztą nie samych celów reformy, jakimi była stabilizacja polskiej waluty i równowaga budżetowa i co uważali za nieodzowne, lecz metod, jakimi należało je osiągnąć. Francuzi kwestionowali wagę takich instrumentów służących zwiększaniu dochodu państwa, jak podwyższanie stawek podatkowych, wprowadzenie nowych podatków (w tym państwowego podatku od nieruchomości i daniny majątkowej⁹) i wzrost podatków bezpośrednich: przemysłowego i gruntowego. Mniejsze zastrzeżenia zgłaszali wobec zwiększonego opodatkowania dochodów z uposażeń służbowych, emerytur, pracy najemnej, czy redukcji dopłat do Polskich Kolei Państwowych. Brak przekonania co do możliwości osiągnięcia i utrzymania trwałej równowagi budżetowej wynikał nie tylko z braku zaufania do przyszłości politycznej i gospodarczej Polski ze strony francuskich sfer finansowych, co znajdowało wyraz w ocenach dyplomatów nie będących przecież ekspertami w dziedzinie ekonomii. Pochodził on również z prezentowanych przez te kręgi zastrzeżeń do polskich metod gospodarki skarbowej i finansowej w ogóle. W ich przekonaniu były one dalekie od ideałów, którym hołdowali, tj. zasad i klasycznych instrumentów gospodarki liberalnej. Stąd też wynikało skoncentrowanie uwagi w ich ocenach na najważniejszych w ich przekonaniu elementach gospodarki, jakim był budżet (a raczej dążenie do osiągnięcia jego bezdeficytowości) oraz stabilna waluta. Inna sprawa, że według ich raportów kwestie te zajmowały najwięcej uwagi polskich rządów.

Według raportu poselstwa francuskiego z 4 kwietnia 1924 r. podpisanego przez posła Hectora de Panafieu „pierwszy rezultat [reformy Grabskiego – *M. P.*], ja-

⁸ AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 251, s. 70, M. A. Mongendre do ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 28 I 1924.

⁹ Co prawda np. umowa naftowa z 1923 r. zawarta z Francją ustalała korzystne zasady oprocentowania i amortyzacji kapitałów, zwalniała nowo inwestowane kapitały od podatków od kapitałów oraz od opłat daniny majątkowej, nie dotyczyła jednak wszystkich kapitałów. Zob. „Dziennik Ustaw RP” z 22 października 1923 r. Cyt. za: Z. Landau, *Gospodarcze i polityczne tło kredytów francuskich dla Polski w okresie 1921–1923*, „Sprawy Międzynarodowe” 1959, nr 7–8, s. 49.

kim była stabilizacja marki polskiej względem dolara aczkolwiek miał znaczenie pierwszorzędne” i stanowił istotny krok na drodze do zpewnienie równowagi budżetowej nie był zjawiskiem trwałym. Do „postawienia na nogi budżetu” (la mise sur pied du budget) przyczyniła się waloryzacja podatków, wprowadzona w życie w styczniu 1924 r. oraz (krytykowany wcześniej) podatek majątkowy. Jednakże według tej samej opinii przyspieszenie terminu płatności tego podatku (zgodne z ustawą ze stycznia 1924 r.) mogło – jak słusznie przewidywano – wpłynąć negatywnie na jego ściągalność. Poseł wskazywał ponadto na brak możliwości zrównoważenia budżetu za pomocą zwyczajnych dochodów. W konsekwencji „wszystko to źle rokowało na przyszłość, ponieważ równowaga budżetowa opierała się na nietrwałej podstawie (tj. mającym charakter wyjątkowy podatku majątkowym) a normalne założenia budżetu nie zostały zrealizowane”. Sytuacja była alarmująca, tym bardziej, że „podatek majątkowy, który winien do 31 marca 1924 r. przynieść 330 mln franków w złocie przyniósł zaledwie 80 mln”. Równie krytycznie oceniał Panafieu efekty waloryzacji podatków, która spowodowała „gwałtowny wzrost kosztów utrzymania z 300 do 400% i w tym samym okresie wzrost kosztów siły roboczej i taryf przewozowych [...]”. Zaaplikowane przez Grabskiego tempo reform uważał za zbyt szybkie, mogące przynieść poważne negatywne konsekwencje o charakterze ekonomicznym i społecznym. Przypisywał je „teoretycznej mentalności” samego premiera¹⁰.

Podobnie oceniał te reformy wspomniany konsul Saugon. Jego zdaniem reforma walutowa (tj. wprowadzenie złotego, którego emisja nastąpiła 28 kwietnia 1924 r.) winna być poprzedzona likwidacją deficytu budżetowego¹¹. W tym samym kontekście szef Francuskiej Misji Wojskowej, gen. Charles Dupont określał reformatorskie poczynania Władysława Grabskiego jako „działania dyktatorskie”, prowadzące do destabilizacji całej gospodarki w tym przede wszystkim wzrostu cen, kosztów produkcji, obniżenia eksportu oraz zwiększenia bezrobocia¹².

¹⁰ „M. Grabski, avec sa mentalité de théoricien, a eu le tort de vouloir faire en quelques mois une oeuvre dont la réalisation aurait dû se poursuivre progressivement et sans secousse dans un délai beaucoup plus long, de deux ans peut-être. La vie économique du pays n’aurait pas été ébranlée, les disponibilités de chacun n’auraient pas été épuisées, la richesse nationale n’aurait pas subi une atteinte qui peut avoir de graves conséquences”. AMAE, serie Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 231, s. 146, H. de Panafieu do ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 4 IV 1924. Z. Landau i J. Tomaszewski oceniają, że szybkość posunięć w kwestii reformy, zwłaszcza walutowej była warunkiem jej powodzenia, ze względu m.in. na nastroje społeczne. Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej. Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i żywienia koniunktury 1924–1929*, Warszawa 1971, s. 186–187.

¹¹ AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 253, s. 228, M. Saugon do Poselstwa Francuskiego w Warszawie oraz ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 18 V 1924.

¹² Service Historique de l’Armée de Terre (dalej – SHAT), 7N 2993, Ch. Dupont do II Oddziału Sztabu Generalnego, 1 III i 5 VI 1924. W okresie późniejszym Dupont nie zmienił zdania

Z rezerwą do rządu Grabskiego i jego reformatorskich poczynań odnosiła się również francuska prasa opozycyjna. Radykalna „l’Ere Nouvelle”, nazywając rząd Grabskiego „reakcyjnym”, pisała w maju 1924 r., że jego reforma walutowa pociągnęła za sobą wzrost kosztów utrzymania i zmniejszenie siły nabywczej ludności¹³.

Zbyt wysoki – w przekonaniu Francuzów – kurs złotego (był równy frankowi szwajcarskiemu) i jego 30% pokrycie w złocie połączone z wcześniejszymi interwencjami giełdowymi państwa na rzecz stabilizacji marki polskiej (do 1 lipca 1924 r. była równoprawnym ze złotówką środkiem płatniczym) wywołały krytyczne komentarze poselstwa francuskiego i przysłanych do Polski ekspertów. Sceptycznie oceniano sztywne zasady, na których Bank Polski dokonał emisji nowej waluty (oparcie jej na złocie, wymienialność).

„Środowiska finansowe w Polsce – pisał przysłany do Polski w maju 1924 r. inspektor francuskiego Ministerstwa Finansów André de Chalendar – przywiązują nadmierną wagę do respektowania starej teorii monetarnej i wierzą, że na stałe utrzymają kurs nowych biletów [tj. zł – M. P.] przez zadeklarowanie, iż mają one 30% pokrycie w złocie”. Opierając się zapewne na doświadczeniach ulegającego deprecjacji franka francuskiego¹⁴ stwierdzał: „jest oczywiste, że wartość pieniądza w daleko większym stopniu zależy od obrotu dewizowego i zaufania publicznego niż pokrycia w złocie”. W związku z tym Chalendar przewidywał, że „jeśli bilans płatniczy Polski szybko się pogorszy i jeśli posiadacze banknotów utracą do nich zaufanie, kurs złotego nie pozostanie na poziomie, na którym jest sztucznie utrzymywany na rynku wewnętrznym. Tak więc – trafnie konkludował – przyszłość złotówki zależy od sytuacji ekonomicznej”¹⁵. Zarówno konsul Saugon, jak i inspektor finansowy zwracali uwagę centrali, że wprowadzenie mocnej złotówki wywołało (co prawda zdaniem Saugona przejściowy) kryzys przemysłowy, będący „konsekwencją polityki uzdrawiania skarbu, typowy dla tych krajów, które chciały »rewaloryzować« swoją walutę”. Za bardziej „poważny” i „niepokoją-

co do posunięć premiera W. Grabskiego. W raporcie z 1925 r. tak przedstawiał skutki reformy finansowej Grabskiego: „Les réformes financières Grabski ont provoqué une crise économique grave: les prix ont été multipliés par la valorisation en or, le coût de production et les tarifs de transport interdisent l’exportation, les fonds de roulement font défaut”. SHAT, 7N 3005, Ch. Dupont do II Oddziału Sztabu Generalnego, 29 XII 1925.

¹³ *Le cabinet Grabski au pouvoir*, „l’Ere Nouvelle” z 13 maja 1924 r.

¹⁴ Okupacja Ruhry w 1923 r. przez Francuzów przyniosła wstrząsy na rynku walutowym i drastyczny spadek wartości franka, który w marcu 1924 r. osiągnął najniższy kurs względem dolara (1 \$ – 28,74 franka) i funta szterlinga (1 funt – 122,60 franków). Dzięki interwencji banku Morgana premierowi Poincaré w przeddzień wyborów udało się ustabilizować kurs franka; 9 maja 1924 r. wynosił on 1 funt – 74 franki (1 \$ – 17 franków). A. Sauvy, *Histoire économique de la France entre les deux guerres (1918–1931)*, Paris, 1965, t. 1, s. 54.

¹⁵ AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 231, s. 53, A. de Chalendar do ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 24 V 1924.

cy” skutek stabilizacji marki i wprowadzenia złotówki uznali „stale powiększające się trudności eksportu”, wywołane „zbyt dużym cłem wywozowym niektórych produktów rolnych i przemysłowych, nadmiernymi taryfami przewozowymi na kolei, ogromnymi pensjami wypłacanymi robotnikom, ich małą wydajnością pracy, a także całkowitym brakiem kapitału i trudnościami w otrzymaniu kredytów, których stopa dyskontowa wahała się od 10 do 15% w stosunku miesięcznym”¹⁶.

Na stale wzrastającą tendencję przewagi importu nad eksportem wskazywał też wspomniany inspektor Chalendar podkreślając, że u źródeł tego zjawiska leżały wysokie ceny polskich towarów (znacznie przewyższające ceny towarów zagranicznych). Ta drożyzna, zarówno w jego opinii, jak i konsula Saugona, wynikała ze wzrostu podatków, stóp procentowych (wynoszących 70% miesięcznie) i „nadmiernego kosztu siły roboczej”. Możliwość przezwyciężenia ujemnego bilansu handlowego upatrywał w obniżce stóp procentowych, co miało być osiągalne przez pewne „uelastycznienie” (tj. zwiększenie) obiegu pieniądza przez Bank Polski, a przede wszystkim „poważną pomoc zagraniczną (kredyty)”¹⁷. Tymczasem właśnie brak pożyczek, z którego władze francuskie doskonale zdawały sobie sprawę był istotnym czynnikiem utrudniającym nie tylko rozwój gospodarczy, ale i osiągnięcie trwałej stabilizacji walutowej.

Trudności w uzyskaniu prywatnych pożyczek (w tym francuskich) nie przeszkadzały jednak czynnikom kierowniczym Quai d’Orsay (na podstawie relacji swojej placówki w Warszawie) w formułowaniu negatywnej oceny pożyczek uzyskanych przez rząd Władysława Grabskiego we Włoszech (pożyczka tytoniowa za pośrednictwem Banca Commerciale Italiana w 1924 r.)¹⁸.

W raporcie dla premiera i ministra spraw zagranicznych Raymonda Poincaré z maja 1924 r., charakteryzującym politykę gospodarczą Francji w Polsce podkreślano nie tylko niekorzystne warunki (oprocentowanie) pożyczek (szczególnie włoskiej), ale i przywileje dla wierzycieli. Miały one „przykry” (désobligeant) walor z powodu odsunięcia strającej się o ich udzielenie grupy francuskiej¹⁹.

W przekonaniu Saugona brak kredytów i wysokie podatki „jeszcze bardziej podkreślały bałagan ekonomiczny”. Dla osiągnięcia poprawy sytuacji należało, w jego przekonaniu, przede wszystkim zmniejszyć wydatki państwa, zahamować

¹⁶ AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 231, s. 46, M. Saugon do ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 20 V 1924.

¹⁷ AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 231, s. 52, A. de Chalendar do ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 24 V 1924.

¹⁸ AMAE, série Europe 1919–1929, Pologne, sygn. 321, s. 38–39, Departament Polityczny i Handlowy do premiera i ministra spraw zagranicznych (R. Poincaré), 15 V 1924. O pożyczkach zob.: Z. Landau, *Pożyczka tytoniowa*, „Zeszyty Naukowe SGS” 1956, nr 3; tenże, *Pożyczka dillonowska. Przyczynek do działalności kapitału amerykańskiego w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 1957, nr 3.

¹⁹ AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 231, s. 38; *ibidem*, Departament Polityczny i Handlowy do premiera i ministra spraw zagranicznych (R. Poincaré), 15 V 1924.

za wszelką cenę wzrost cen i wprowadzić „wolną konkurencję, która obniżyłaby koszty utrzymania”²⁰. W tej sytuacji, już w połowie czerwca 1924 r. Saugon przewidywał, że „bez wprowadzenia nowej ekonomii” (tj. oszczędności) i „odwołania się do zagranicznej pomocy kredytowej utrzymanie równowagi budżetowej wydaje się niemożliwe”²¹.

W jaśniejszych barwach sytuację walutową i skarbową Polski na wiosnę 1925 r. przedstawiał w swoim raporcie ambasador Panafieu, i to mimo pogłębiającego się w 1925 r. kryzysu gospodarczego, deficytu budżetowego, wzrostu inflacji, odpływu walut obcych oraz zmniejszenia kredytów zagranicznych dla polskich przedsiębiorstw²². W kwietniu 1925 r. pisał: „Co do ujemnego bilansu handlowego, który powstał w okresie inflacji, to utrzymał się on i po wprowadzeniu reformy. Jednakże skutki tego zjawiska nie były szkodliwe dzięki osiągnięciu innych dochodów”. Panafieu podkreślał również pierwszoplanową rolę Banku Polskiego w polityce walutowej, która polegała na „spowodowaniu obniżenia stopy dyskontowej, co przyczyniło się do ułatwienia eksportu”²³. Opinia ta uległa jednak ewolucji w miarę pogarszania się sytuacji walutowej i skarbowej Polski.

We wrześniu 1925 r. twierdził, że „kryzys ekonomiczny był konsekwencją zbyt szybkiej odnowy finansowej”. Zwracał tym razem uwagę na „utrzymujący się trwale ujemny bilans handlowy, wzrost cen, kurczenie się rynku pieniężnego” i „brak kredytów zagranicznych”²⁴.

Jeszcze bardziej krytyczne były oceny ekonomistów służb gospodarczych ambasady Francji, przedstawione w raporcie poświęconym „Sytuacji ekonomicznej Polski” w okresie od stycznia do września 1925 r. i skierowanym do ministra finansów III Republiki. W materii odnoszącej się do interesujących nas kwestii, autor opracowania podkreślał, analogiczne jak w 1924 r., ujemny bilans polskiego handlu zagranicznego, ponowny wzrost cen na rynku wewnętrznym oraz niedobór kredytów. Tym razem stwierdzał, że „wzrost cen ma w rzeczywistości inne przyczyny aniżeli, reforma walutowa”. Wynikać miał z błędów polityki społecznej rządu (mała wydajność siły roboczej „korzystającej z nadmiernej liczby wolnych dni i świąt”) oraz złej organizacji handlu wewnętrznego (pozwalającej na pośrednictwo „znacznej ilości pasożytów i lichwiarzy”, co odbijało się fatalnie na

²⁰ AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 231, s. 47, M. Saugon do ministra spraw zagranicznych i premiera (R. Poincaré), 20 V 1924.

²¹ AMAE, série Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 231, s. 66, M. Saugon do premiera (F. François-Marsal), 13 VI 1924.

²² Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej (...)*, s. 193–196.

²³ AMAE, série Europe 1918–1925, Pologne, sygn. 235, s. 80, H. de Panafieu do ministra spraw zagranicznych (A. Brianda), 24 IV 1925.

²⁴ Archives Economiques et Financières (dalej – Bercy), sygn. B 31923, s. nl., H. de Panafieu do ministra spraw zagranicznych (A. Brianda), 10 IX 1925, Communication des Affaires Etrangères du 30 septembre 1925, Le Ministre des Affaires Etrangères (A. Briand) a M. le Ministre des Finances (J. Caillaux).

wzroście cen głównie artykułów rolnych). Napływ kredytów zagranicznych, zwłaszcza anglosaskich w tym m.in. 10 mln dol. USA kredytu interwencyjnego przyznanego Bankowi Polskiemu przez Federal Reserve Bank of New York, przedstawiał jako „mało satysfakcjonujący”²⁵. W jego mniemaniu właśnie niedobór kredytów zagranicznych i ich nieznaczną wysokość połączona z objawami inflacji, ucieczką od złotego i wykupowanie obcych walut przyczyniły się do trudności z rezerwami Banku Polskiego. Doprowadziło to do ograniczenia w wymiennalności złotego i do podniesienia stopy dyskontowej (11 sierpnia 1925 r. z 10% do 12%), a w konsekwencji do podrożenia krajowego kredytu bankowego²⁶. Równie niekorzystnie według tej samej analizy przedstawiał się bilans handlu zagranicznego, wykazując utrwalającą się przewagę importu nad eksportem w okresie od stycznia do kwietnia i od czerwca do sierpnia 1925 r. (z wyjątkiem maja, wykazującego „lekką poprawę sytuacji”). W konkluzji raportu sytuację skarbową i walutową Polski (podobnie jak i ekonomiczną) określano we wrześniu 1925 r. jako „très préoccupantes”²⁷.

Wyrażone powyżej krytyczne oceny a zwłaszcza wypisywane „recepty” uzdrowienia sytuacji wskazujące na konieczność realizacji polityki „zaciskania pasa” są nie tylko efektem analiz sytuacji gospodarczej Polski. Jak sądzę istotny wpływ wywierały na nie opinie ich autorów o pogarszającej się sytuacji gospodarczej Francji w okresie rządów „kartelu lewicy”. Zalecanie rzekomo niezbędnych oszczędności kosztem szerokich rzesz społeczeństwa, niechęć do wprowadzonych przez Grabskiego podatków majątkowych i poddawanie w wątpliwość ich efektywności (zwłaszcza wobec lansowania przez premiera Edouarda Herriota podatku od kapitału) – nabierało waloru ostrzeżenia wynikającego z interpretacji doświadczeń francuskich²⁸.

²⁵ Bercy, sygn. B 31923, s. nl., „Quant aux méfaits des intermédiaires, il suffira de signaler qu'un kilo de beurre qui coûte trois zlotys à la campagne, se vend 6 zlotys ou davantage dans les villes et qu'un kilo de viande de qualité moyenne qui se vend 1 zloty à l'abattoir coûte de 2 zlotys 50 à 3 zlotys dans la boucherie. Un kilo de cerises vendu au prix de 0, zl. 60 par le producteur, coûte en plein été 3 zlotys 50 au consommateur. On pourrait multiplier les exemples à l'infini”. B.a do Ministra Finansów (J. Caillaux'a), „Situation économique de la Pologne, b.d. dziennej [wrzesień 1925 r. – M. P.]”.

²⁶ Bercy, sygn. B 31923. „A l'intérieur, le taux des crédits reste singulièrement élevé. Ce taux atteint couramment 2% par mois, soit 24% par an, pour les crédits à long terme. Dans certaines villes de province, les intérêts perçus pour les prêts à 15 jours vont jusqu'à 10% et parfois même au-delà”. B.a do Ministra Finansów (J. Caillaux), „Situation économique de la Pologne” [wrzesień 1925 r.]”.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ I tak program partii radykalnej, sformułowany w lutym 1924 r. zawierał m.in. postulaty wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy, ubezpieczeń socjalnych oraz podatku od kapitału. Ten ostatni problem, doprowadzając do kontrowersji między premierem Herriotem a ministrem finansów Clementem, spowodował dymisję Clementela, a potem całego rządu (10 kwiecień 1925 r.). A. Sauvy, *Histoire économique (...)*, t. 1, s. 57 i 62.

Na marginesie tych rozważań należy zaznaczyć, że te krytyczne opinie przeczyły optymistycznym ocenom polskiego radcy handlowego w Paryżu, Franciszka Doleżala, który w raporcie do Grabskiego z czerwca 1925 r. pisał, że „reforma finansowa polska wywarła potężne wrażenie we Francji; od chwili jej dokonania Francja naprawdę zaczęła się liczyć z Polską politycznie i gospodarczo”. Jak się wydaje i w tym przypadku konwencjonalna uprzejmość Francuzów wyrażona zapewne zdawkowo przez francuskich urzędników Ministerstwa Skarbu (i bliżej nieokreślone „sfery finansowo pierwszorzędne”) stała się dla dyplomaty polskiego podstawą do przytoczenia w sposób bezkrytyczny ich wypowiedzi i do konkluzji, że „dzieło uzdrowienia finansów polskich wywołuje podziw całego świata”²⁹.

W świetle jednakże przytoczonych przez nas opinii wpływowych czynników francuskich należy uznać, że opinie Doleżala daleko odbiegały od rzeczywistości. Nic więc dziwnego, że dymisja Grabskiego (14 listopada 1925 r.) nie stanowiła dla francuskich obserwatorów polskiego życia gospodarczego większego zaskoczenia. Panafieu podobnie jak i jego współpracownicy przypisywał ją „zachwianiu pozycji złotówki” i oporowi przeciwko narzuceniu całemu krajowi „ciągłych i bezmiernych ofiar”, które w przekonaniu autora reformy miały spowodować uzdrowienie finansów państwa. Według Panafieu kroki te miały charakter zbyt „pośpieszny” i „brutalny”, doprowadziły do „zubożenia oraz niezadowolenia dużej części ludności, która nie może zrozumieć, iż te ofiary nie obroniły pozycji złotówki”. Spadek jej wartości stanowił argument dla przeciwników polityki Grabskiego głoszących, że to właśnie „nadmierne ofiary ponoszone przez płatnika podatków wywoływały zniżkę jej kursu, co było rezultatem wcześniejszego zahamowania eksportu”. Nie bez wpływu na tę dymisję pozostawał pogłębiający się kryzys ekonomiczny oraz wzrost bezrobocia. W konkluzji krytycznie oceniał program sanacji Grabskiego, a zwłaszcza jego „przesadny optymizm i bezkompromisowość”. Nazwał go nawet „fałszywą drogą”³⁰. Szef Francuskiej Misji Wojskowej gen. Dupont pisał wręcz o upadku rządu Grabskiego jako konsekwencji „trudności finansowych i ekonomicznych wywołanych zbyt śmiałą i zbyt szybką reformą finansową”³¹.

²⁹ Pismo radcy handlowego Poselstwa RP w Paryżu F. Doleżala do ministra skarbu W. Grabskiego w sprawie stosunku kapitalistów zachodnioeuropejskich do Polski, Paryż, 15 kwietnia 1925 r., w: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały obce w Polsce 1918–1939. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1964, nr 1692–1693.

³⁰ AMAE, serię Europe 1918–1929, Pologne, sygn. 53, s. 96–99, H. de Panafieu do ministra spraw zagranicznych (A. Brianda), 3 XI 1925.

³¹ SHAT, 7N 2997, Ch. Dupont do II Oddziału Sztabu Generalnego, Rapport de la fin d’année 1925, 7 I 1926.